

Komunikat PAP:

RPO chce "dyscyplinarki" dla dyrektora aresztu i prokuratora

2007-01-15 18:22

15.1. Warszawa (PAP) - O wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec dyrektora zakładu karnego w Grudziądzu oraz prokuratora z Katowic zwrócił się do ministra sprawiedliwości Rzecznik Praw Obywatelskich. Janusz Kochanowski twierdzi, że żądając od jego delegata wniosku o widzenie z aresztowaną księgową lobbysty Marka D., naruszyli oni przepisy ustawy o Rzeczniku.

"Przedstawicielka RPO miała dostęp do wszystkich materiałów sprawy, wizytowała cele i oddziały położnicze, widziała się nawet z aresztowaną, która nie zgłosiła żadnych uwag. Nie było tylko widzenia na osobności, bo o takie nawet przedstawiciel Rzecznika musi zwrócić się do prokuratury, a takiego wniosku nie złożono" - powiedziała PAP Luiza Sałapa, rzeczniczka Centralnego Zarządu Służby Więziennej.

W zeszły czwartek przedstawicielka RPO badała okoliczności zatrzymania Marii S. - głównej księgowej lobbysty Marka D., aresztowanej pod koniec listopada ub.r. w dziewiątym miesiącu ciąży (w grudniu w areszcie urodziła dziecko), a także warunki, w jakich przebywa w areszcie w Grudziądzu.

Kobieta cały czas przebywa z dzieckiem w oddziale matki i dziecka grudziądzkiego aresztu. Podobnie jak w szpitalu ginekologiczno-położniczym, mieszka w sali, gdzie jest łóżeczko dla dziecka. Pomoc lekarska jest dostępna w razie potrzeby na bieżąco. Decyzją prokuratora, Maria S. nie może kontaktować się z innymi osobami i to jest faktyczna uciążliwość związana z aresztowaniem.

5 stycznia Sąd Okręgowy w Katowicach prawomocnie orzekł, że Maria S. ma pozostać w areszcie. Przebywa tam ze swym urodzonym w grudniu dzieckiem. Na kobiecie ciąży zarzut popełnienia przestępstw gospodarczych, za które grozi do 8 lat więzienia. Nie przyznaje się do ich dokonania.

Według Kochanowskiego, którego pismo do Zbigniewa Ziobry PAP otrzymała w poniedziałek, dyrektor Zakładu Karnego w Grudziądzu ppłk Krzysztof Janiszewski poinformował przedstawiciela Rzecznika, że na osobiste widzenie z aresztowaną wymagana jest zgoda prokuratora. W opinii Kochanowskiego zarówno dyrektor zakładu karnego, jak i prokurator Adam Roch naruszyli ustawę o RPO, mogli też nadużyć swoich uprawnień, żądając takiego wniosku.

"Ustawa o RPO mówi, że Rzecznik może zbadać każdą sprawę na miejscu i wszystko to zostało zrealizowane. My mamy swoje przepisy i nie mogliśmy zezwolić na coś, co naruszałoby prawo" - powiedziała PAP Luiza Sałapa.

"Prokuratura od początku deklarowała, że wyrazi zgodę na takie widzenie, jeśli przedstawiciel RPO o nie wystąpi" - powiedział PAP Leszek Gołowski, rzecznik katowickiej prokuratury apelacyjnej, prowadzącej śledztwo przeciwko Marii S. Dodał, że prokuratura ma inne stanowisko w sprawie interpretacji tych przepisów, niż Rzecznik.

Katowicka prokuratura postawiła Marii S. zarzuty w jednym z przekazanych do Katowic śledztw, związanych z działalnością Marka D. W 2005 roku prokuratura - wtedy jeszcze sprawa toczyła się w Łodzi - przedstawiła lobbyscie i jego asystentowi Krzysztofowi P. zarzuty m.in. wręczenia korzyści majątkowej i osobistej byłemu posłowi Andrzejowi Pęczakowi. Poseł Sojuszu miał przyjąć od nich ponad 820 tys. zł łapówki, korzystał też z luksusowego mercedesa. Według prokuratury, w zamian za to Pęczak miał przekazywać lobbyscie i jego asystentowi informacje m.in. o szczegółach prywatyzacji w branży energetycznej.

Prokuratura zarzuca też Markowi D. pranie brudnych pieniędzy. Kolejny zarzut dotyczy złożenia przez D. obietnicy wręczenia korzyści majątkowych funkcjonariuszom państwowym na kwotę 20 mln dolarów. Lobbyście grozi kara do 12 lat więzienia, jego asystentowi - do 10 lat.

Na początku stycznia Pęczak - decyzją Sądu Apelacyjnego w Katowicach mógł opuścić areszt, podobnie jak Krzysztof P. - asystent Marka D. Aresztu nie opuści na razie sam Marek D., który jako jedyny z tej trójki nie wpłacił wyznaczonej kaucji.

O przekazaniu trzech spraw związanych z działalnością Marka D. do Katowic zdecydowała w grudniu 2005 roku Prokuratura Krajowa. Inne dotyczą m.in. prywatyzacji Cementowni Ożarów, Polskich Hut Stali oraz zamiarów prywatyzacji Rafinerii Gdańskiej i grupy G-8. Z przekazanych do Katowic spraw wyodrębniono samodzielne wątki, co spowodowało, że obecnie w katowickiej prokuraturze równolegle toczy się kilka postępowań, w których pojawia się nazwisko Marka D.(PAP)

wkt/ pz/